

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie ufiaszczą się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Sobota, 25-go kwietnia

Nr 112

Pogłoski o zajęciu przez Polskę Gdańska

„Zwiestja“ podają z Genewy wiadomość jakoby min Strassburger jeszcze przed złożeniem podania o dymisję, zwrócił się miał do W, komisarza Ligi Narodów hr. Gravy z prośbą o wprowadzenie wojsk polskich do Gdańska dla ochrony obywateli polskich,

W, Komisarz miał się w tej sprawie zwrócić do sekretarjatu Ligi Narodów.

Ile jest prawdy w tej wiadomości, trudno narazie orzec, zwłaszcza zważywszy na źródło skąd one pochodzą

Naszym zdaniem byłoby to jedynym wyjściem z nieznośnej sytuacji, w której po

stawili nas Gdańsk, no i jedynym zakończeniem nonsensu że ujście Wisły, znajduje się w rękach niepoczytalnej hakiaty.

Im prędzej rozetniemy ten wrzód, tem lepiej dla Polski.

—o:O:—

Fale rzeki zalaty bazylikę wileńską

WILNO, 24.4. — Godzina 10 rano, Woda na Wilji w dalszym ciągu przybiera Poziom Wilji pod Wilnem w chwili obecnej przekroczył o 1 mtr. 10 cm. t. zw. absolutne maksimum, czyli najwyższy poziom tej rzeki notowany w roku 1888.

Dolne części miasta są zupełnie zalane komunikacja odbywa się tylko na mi.

Wezoraj wieczorem w górze Wilji pod Michaliszkami (o 60 km. od Wilna) rozbito zator lodowy który wstrzymywał spływ rzeki Wskutek tego nowa wzmocniona fala runęła na Wilno Jest to już ostatni zator lodowy na Wilji.

Pod miasteczkiem Wilejka o 100 km. od Wilna w górze rzeki przeszła już kulminacja — najwyższy stan wody która od kilku godz. powoli opada. Na Wilejce pod Wilnem przejścia kulminacji spodziewać się należy w dniu dzisiejszym.

Stan bardzo groźny.

WILNO 24.4. godz 11-ta — Poziom wody na Wilji powoli wzrasta w dalszym ciągu i osiągnął już 7,60 m.

Woda Kaczerki wtargnęła do podziemi bazyliki archikatedralnej Elektrownia jest bardzo poważnie zagrożona, wobec czego

zrópoczęto dziś budowanie wału ochronnego Część nasypu koło elektrowni została zmyta przez fale.

W powiecie wileńsko-trockim ewakuowano w ciągu dnia wczorajszego 250 rodzin

W powiecie oszmiańskim rzeki zerwały 6 mostów i zniszczyły 22 domy. Wskutek unieruchomienia elektrowni Oszmiana tonie w ciemnościach

W Dunilowicach zalanych jest 30 domów Elektrownia również jest nieczynna.

Woda zniosła w pow. postawkim 16 mostów, Według doniesień z Mołodeczna woda zalala Raków i uniemożliwiła komunikację z Iwieńcem. W Ragozskowicach stoi pod wodą 19 budynków. Dwa mosty runęły pod naporem fal, jezdnie zostały w niektórych miejscach zupełnie zmyte Podczas ewakuacji ludności wywróciła się na rzecę Gujcy łódź z 9 osobami Na szczęście zaelano wszystkie wyratować Wilja zalala w p. mołodeczanskim kilkadziesiąt budynków Poziom wody na Dźwinie wynosił 10 metr. 38 cm.

W Dziśnie 9 ulic stoi pod wodą, Wały ochronne woda zmyła zupełnie Poziom podnosi się dalej.

—o:O:—

Porwanie generała

Samochód gen. francuskiego Guillemet b. naczelnego dowódcy francuskiej armii okupacyjnej nad Renem uległ porwaniu s. p. dróżny inspekcyjnej generała między Marakesz a Agadir w Marokko poważnemu uszkodzeniu

W zamiechaniu zginął i jego adiutant wśród tajemniczych okoliczności.

Przypuszczają że porwali ich powstańcy krajowcy.

stawie prądu.

Roczny wywóz pieniędzy do Paryża przez tułtejszych zarządców elektrowni do- sięga 35—40 mil. zł.

Lichwiarskim monopolistom wstyd ogłaszać bilanse zysków. Możemy na podstawie pośrednich obliczeń określić wysokość tych zysków.

Elektrownia sprzedaje rocznie około 100 milj. kilowatów energii, Ponieważ koszt własny produkcji i ekspedycji nie przekracza 16—17 groszy cena zaś prądu oświetleniowego wynosi 75 i motorycznego 35 gr. tedy jako czysty zysk otrzymamy owe 35—40 milionów.

Ze złote runo jest obfite świadczy jeszcze inna okoliczność. Jedna akcja elektrowni faktycznej wartości 125 franków dała w r. 1929 — 223 fr. 70 santymów dywidendy Któż jeszcze przedsiębiorstwa na świecie wypłaca swoim akcjonariuszom 180 proc. dywidendy rocznej?

A nie jest to wypadek pojenyńczy. W r. 1927 dywidenda wynosiła 217 zaś w r. 1926 204 franki

Zrozumiałem się staję dlaczego koncesjonariusze zabiegają wszelkimi sposobami o dalsze przedłużenie koncesji na lat 20

Samobójstwem byłoby z naszej strony nielec tym zabiegom i nadal tolerować podobne orgje rekinów elektrycznych z giełdy warszawskiej.

180 proc. dywidendy dała Elektr. Warszawska

Zrewidować co wywożą inne elektrownie

WARSZAWIE brak środków na wykonywanie elementarnych inwestycji komunikacyjnych szkolnych, szpitalnych i mieszkaniowych. Bez pracy błąka się 24,000 osób, na których zatrudnienie brakuje miastu kilku „głupich“ milionów zł.

Ale to samo spauperyzowane miasto potrafi napychać kleszenie pewnej kliki zagra-

nicznej dziesiątkami milionów złotych.

Tą kliką, rujnąjącą Warszawę, jest Kompanja Elektryczna, która od r.1902 eksploatuje monopol zaopatrywania stolicy w energje elektryczną.

Kompanja Elektryczna w Warszawie ma swą siedzibę w Paryżu i tam corocznie wysyła złoto, zgarniete w Warszawie za do-

2 Polacy zginęli w Alpach

GRENOBLE 24.4. Agencja Havasa podaje: Dwaj alpinisci polscy, terzy Goloz lat 20 i Henryk Hoffman lat 30, odbywający studia w instytucie elektrotechnicznym w Grenoble wyruszyli dn. 15 bm. na wycieczkę w góry w celu dotarcia na szczyt Gaspard wysokości 3,862 metr. i do dzisiaj nie wrócili. Istnieje obawa, że zginęli w czasie zawiechu śnieżnej. Ekspedycja złożona z 6-ciu studentów Polaków udała się pod kierunkiem dwu przewodników do Villar d'Arene w Wysokich Alpach. W schronisku w pobliżu Villar d'Arene znaleziono przedmioty należące do zaginionych alpinistów. Mała jest nadzieja, aby można było odnaleźć zaginionych.

—o—o—o—

Komuniści nie śpią w Hiszpanii

MADRYT. Rząd wydał rozkaz aresztowania prezesa komunistycznego związku syndykalistów, ponieważ w głównym biurze organizacji wykryto wielki skład materiałów wybuchowych. Znaleziono również broń i szereg gotowych do użytku bomb.

Po wczorajszym zlynczowaniu przez tłum plk. Capaza władze w obawie powtórzenia sierostruchów ogłosiły w Melilli i części Marokka hiszpańskiego stan oblężenia. Rada ministrów wyłoniła specjalną komisję, która ma się zająć opracowaniem środków któreby skłoniły przebywających w między zagranicą emigrantów hiszpańskich do powrotu do kraju. Ponadto postanowiono rozszerzyć amnestję dla dezertersów z armji, którzy przebywają zagranicą.

Projektowane jest utworzenie dwu nowych ministerstw: zdrowia i rolnictwa.

—o—o—o—

PRZEZ RADJO

SOBOTA, 25 kwietnia

- 12,18 Muzyka gramofonowa
- 13,10 Komunikat meteorologiczny
- 14,15 Komunikat gospodarczy
- 14,50 Przegląd wydawnictw periodycznych
- 15,30 Odczyt dla matryzystów
- 16,10 Komunikat dla żeglugi i rybaków
- 16,15 „Wiadomości Tow. Kooperatystów”
- 16,20 Kącik artystyczny
- 16,35 Muzyka gramofonowa
- 16,45 Kącik dla młodych talentów muzycznych
- 17,15 O dawnej i współczesnej kulturze na Śląsku
- 17,45 Program dla dzieci
- 18,15 Koncert dla młodzieży
- 18,45 Rozmaitości
- 19,10 Wiadomości bieżące rolnicze
- 19,25 Muzyka gramofonowa
- 19,35 Odczytanie programu na dzień następny
- 19,40 Prasowy Dziennik Radiowy
- 19,55 Muzyka gramofonowa
- 20,00 Feljeton pt. „Cieplarnia złudzeń”
- 20,30 Muzyka lekka
- 22,00 „Na widnokręgu”
- 22,15 Koncert chopinowski
- 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy
- 23,00 Muzyka lekka i taneczna

—o—o—o—

Z wizytą do Korfanteo...

2 maja wyjeżdża specjalnym pociągiem do Katowic na uroczystość 10-lecia powstania górnośląskiego p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego

Uroczystości zapocządkują się bardzo o-

razale i trwać będą w dniu 2 3 maja.

Równocześnie wyjeżdża go Katowic na uroczystości i premier p. Wacław Sławek oraz czterech członków gabinetu między innymi minister Składkowski.

... ..

Bóg jest nierychliwy...

Cieężka choroba pułk. Kostka-Biernackiego

Do katowickiej „Polonii” donoszą z Przemysłu, że stan zdrowia pułk. Kostka-Biernackiego, b. komendanta Brześcia, który cierpi od dłuższego czasu na raka, pogorszył się poważnie w ostatnich miesiącach.

Płk. Kostkowi - Biernackiemu wstrzykują kilka razy dziennie morfinę.

Według opinii lekarzy, którzy go leczą, życie Kostka - Biernackiego jest kwestją naj-

bliższych miesięcy.

Wiadomość w tej sprawie wywarła w Przemysłu zrozumiałe wrażenie i wywołała szereg komentarzy.

W sprawie tej sanacyjnej „I. K. C.” donosi się, że płk. Kostek - Biernacki wyjeżdża w najbliższym czasie na kurację do Karlsbadu.

—o—o—o—

Samobójstwo pirata

NOWY JORK 24.4. Z Rio de Janeiro donoszą: były niemiecki komendant łodzi podwodnej Boldt popełnił w Celi w Kolumbji samobójstwo. Boldt był od roku 1920 dyrektorem niemiecko-kolumbijskiego towarzystwa w Kolumbji.

W czasie wojny zatopił Boldt 68 okrętów ententy.

Po wojnie został skazany przez sąd Rzeszy za zatopienie okrętu sanitarnego na 4 lata więzienia. W listopadzie 1921 roku zbiegł z więzienia i udał się zagranicę.

Ludność Rosji

Według ogłoszonych świeżo sowieckich danych urzędowych, ogólna liczba ludności Z. S. S. R. na dzień 1 stycznia r. b. wynosiła 161,006,200, w tej liczbie 110,000,000 ludności zamieszkuje w republice rosyjskiej, 31,403,000 w republice ukraińskiej, 5,246,000 w republice białoruskiej, 6,426,000 w federacji zakaukaskiej, 4,685,000 w republice uzbeckiej, 1,137,000 w republice turkmeńskańskiej i 1,174,000 w republice tydzyskiej.

Terytorjum Z. S. S. R. wynosi 21.236.100 km. kw.

Minst liczy Rosja 698, przyczem 135

miast posiada samodzielny zarząd administracyjny i gospodarczy.

Liczba sówietów wiejskich wynosi 69,848.

Ze jednak danym sowieckim nie można dowierzać, liczby więc powyższe trzeba przyjąć z zastrzeżeniem.

Reklama to potęga

Zagrożeni emerycji

Kto niepotrzebnie obawia się o swą emeryturę

Zarówno wojskowi jak i cywilni nasi emerycji pocią się obecnie nad wypełnieniem deklaracji jakie nadesłała im Izba skarbowo-grodzka.

Niejedyn emeryt szczególnie strapiiony jest brzmieniem 5 punktu deklaracji, wedle którego należy szczegółowo podać pobierane poza emeryturą uposażenia. Wielu emerytów niepokoi się z tego powodu.

Dlaczego?

Bo pobierają emerytury brutto nie wyżej 300 złotych miesięcznie, wobec czego nie podlegają brzmieniu znowelizowanej ustawy innymi słowy nie grozi im redukcja pobieranej emerytury, nawet gdy zajmują dobre płatne stanowiska.

Nie dość na tem. Redukcja bądź całkowite wstrzymanie emerytury nie grozi także tym emerytom którzy poza pobieraniem zaopatrzeniem skarbowem czerpią środki z pracy o charakterze prywatno-prawnym.

Natomiast wszystkie inne osoby, objęte tym artykułem 25 znowelizowanej ustawy,

Artykuł ten brzmi:

Emeryci którzy zajmują jakiegokolwiek płatne stanowisko w urzędzie, instytucji, przedsiębiorstwie lub zakładzie państwowym czy też samorządu terytorjalnego lub gospodarczego tudzież w instytucjach ubezpieczeń społecznych oraz emeryci, którzy pobierają emeryturę z funduszu takiej instytucji, przedsiębiorstwa lub zakładu — otrzymują tylko taką część przyznanego im zaopatrzenia która wraz z wynagrodzeniem względnie z zaopatrzeniem pobieranym w danej instytucji, przedsiębiorstwie lub zakładzie nie przewyższa 150 proc. uposażenia w służbie czynnej.

Osób takich, wedle udzielonych nam informacji istnieje dość sporo.

Po zwróceniu deklaracji nastąpi ustalenie nowego wymiaru zaopatrzenia emerytalnego co będzie już zastosowane od 1 maja r. b.

W końcu należy zaznaczyć że prawdziwość zawartych w deklaracji słów zastrzeżenia jest dużą odpowiedzialnością.

—o—o—o—

POD PŁOT...

Obcięcie uposażeń państwowych i komunalnych — jest już kwestją przesądzoną, faktem dokonany i nie pomogą tu prośby, ani jęki obrzezanych.

Rząd stawia kwestię jasno: Skarb Państwa jest pusty — nie ma czym płacić, redukcja pensji, jest dziejową koniecznością, jest być może, nawet bardzo bolesną, ale nieodzowną operacją.

I tutaj trudno nie przyznać rządowi słuszności, bo przecież z pustego „sam djabeł nie i aleje”. Z tem każdy rozumny człowiek pogodzić się musi, a wszelkie wiece, protesty i delegacje i inne związkowe kombinacje, nic a nic w tym stanie rzeczy zmienić nie mogą.

Ale poruszmy tu inną kwestję, mianowicie, lekkomyślności i krótkowzroczności rządu i urzędników, którzy do tego doprowadzili Rzeczpospolitą.

Już od lat pięciu rozważniejsza i kierowana przez więcej myślących ludzi prasa i Stronnictwo Narodowe, biło na alarm, z powodu wręcz katastrofalnego stanu ekonomicznego kraju, kolosalnego zmniejszenia się wpływów podatkowych i sygnalizowało nadchodzące nieszczęście.

Wołano — głosem wielkim — o reformę półbolszewickiego ustroju, zamknięcie do Muzeum Okropności, różnych nowotworów socjalnych, jak Ministerstwo Reform Rolnych, Ministerstwo Pracy, Ministerstwo Robót Publicznych — ograniczenia tego żywiołowego pędu „radosnej twórczości” — przypominającej do złudzenia bezsensowne odruchy cielenia wypuszczonego luzem na łąkę.

Nawoływano do zaprzestania etatyzacji, zaniechania budowy zbędnych pomników, fabryk telefonów, samochodów samolotów, rowerów, maszyn do pisania, nawoływano, aż do znudzenia, do rozważenia w wydatkach, do oszczędności...

Na to jedyną odpowiedzią były liczne kary i wyroki na redaktorów pism narodowych, mocniejsze przykręcenie śruby podatkowej — i wreszcie, zwiększenie podatków i danin społecznych, czyli dalsza bezsensowna walka z kapitałem, którą prędzej, czy później przegramy z kretešem.

Rezultaty dzisiaj są już widoczne, pieniędzy niema, obcina się pensje, a kapitał pochichu wynosi się do „cieplejszych krajów”.

Niedawno były wybory — i urzędnicy, niemal, en bloc, głosowali na jedynkę — na ten symbol systemu, który im-dzisiaj powolutku zaciska pętlę na szyi.

Poco więc dzisiaj płaczą i jęczą?

Sami aprobowaliście ich bezplanową, nierozważną i płytką gospodarkę państwową — dzisiaj to tylko konsekwencje waszej nierozważności!

I co gorzej — ponieważ rząd nadal nic nie robi, celem zapobieżenia dalszemu obniżaniu się wpływów skarbowych — a raczej wszystko robi, aby przemysł, tą kurę znoszącą złote jaja, gruntownie dorżnąć — zupełnie logiczną konsekwencją takiego postępowania, są dalsze obniżki poborów.

Tymczasem kraj zapłaciłby z łatwością ten niepokojąco niski budżet państwowy, gdyby go zwolnić, chociaż czasowo od danin socjalnych i komunalnych, od budowania pomników, robienia kanalizacji, tam gdzie niema wogóle wodociągów, utrzymywania sekcji do

walki z jaglicą, lub innych poradni przedślubnych, wogóle od sowieckiej manji wielkości, przodowania na tym polu, całemu światu.

Jedno co wywołuje poważne obiekcje, to niższa pensja sędziów.

Każdy normalnie myślący człowiek, zda je sobie jasno sprawę z ważności wymiaru sprawiedliwości w państwie i doniosłości urzędu sędziego.

To są poprostu podwaliny państwa.

Tymczasem — są oni najgorzej płatni w Europie — pomijamy rzecz prosta Anglię, bo to jest kraj cywilizowany, gdzie płace sędziów sięgają 10.000 złotych miesięcznie — i dzisiaj zamiast jakiegokolwiek podwyżki za wyższe studia, za ciężkie obowiązki — zniża się polskiemu sędziemu, te mizerne pobory i traktuje się ich pracę narówni z urzędnikiem pocztowym, stemplującym listy.

Zapomina się o tem, że sędzia musi mieć zapewnioną w pierwszej linii niezależność materialną, że musi mieć czysty kołnierzyk i że nie wypada mu pokazywać się Temidzie w dziurawych spodniach.

Poprostu państwo zaczyna wchodzić na

bardzo śliską i niebezpieczną drogę, traktowania, jedn. gramotnych, czy niegramotnych, en bloc, zapominając nawet o godnym wzroście Bolszewji, która za naukę i umiejętność płaci swoim „specom” znacznie wyższe stawki...

Być może, że w tej dziedzinie przyjdzie jakieś oprzytomnienie w ostatniej chwili, boć nawet konający organizm ma przebliski przytomności, zwłaszcza, że chodzi tu o stosunki wo niewielkie sumy.

Przed tygodniem p. min. Konarzewski rozdał oficerom 7 i pół miliona z nadwyżek budżetowych w M. S. Wojsk., dzisiaj te 7 i pół miliona wydusimy obniżką sędziowskich pensji.

A tak niedawno jeszcze towarzysz legista Moraczewski wywodził, że należałoby pod płótnem rozstrzelać każdego, kto by nie przepuścił pół miljarda zł. oszczędności z 1927 r., wyciśniętych drakońskimi podatkami.

Pod płótno, to pod płótno. Ale możeby wpierw ogólne, tajne, bezpośrednie głosowanie rozstrzygnęło pytanie: — Kogo?

AS.

ROZDANO 7 I POŁ MILJONA OFICEROM a sędziom redukuje się pensje

Klub Narodowy zgłosił na dzisiejszym posiedzeniu poniższą interwencję:

Pod koniec ub. okresu budżetowego szef administracji armii gen. Konarzewski zarządził aby pozostałości kasowe będące w dyspozycji podległych mu organów rozdzielono w formie jednorazowych remuneracji między oficerów i urzędników wojskowych. W ten sposób w Ministerstwie Sztabie Głównym, Centralnych Instytucjach wojskowych i wszystkich DOK, rozdzielono około 7 i pół miliona złotych. Stało się to w okresie, kiedy budżet wojskowy został zmniejszony o kilkadziesiąt mil. przez kompresję i kiedy cały budżet państwowy zamknięty został znacznym deficytem.

Trudno zrozumieć istotny cel tego zarządzenia szefa administracji armii. Ze celowym nie była chęć ulżenia oficerom w trud-

no położeniu gospodarczym, o tem świadczą fakt, że oficerowie wyżsi otrzymali remuneration po kilkanaście, a nawet po kilka dziesiąt razy wyższe aniżeli oficerowie niższych rang.

Wobec powyższego podpisani zapytują:

1) Czy przeznaczenie tak znacznych sum na remuneration nastąpiło za zgodą p. ministra skarbu?

2) Dlaczego oszczędności budżetowych Ministerstwa Spraw Wojskowych nie przeznaczono zgodnie z intencją ustawy skarbowej na rezerwę zaopatrzenia.

3) Czy pan minister spraw wojskowych uważa, że ten sposób użytkowania 7 i pół miliona zł. był w obecnym czasie najwłaściwszy dla wzmocnienia siły obronnej państwa?

Następują podpisy.

Pod adresem PAST-y

Dzisiaj Zarząd PAST-y wyłączył nam telefon redakcyjny, powołując — się na to, że telefon powinien być opłacony do 18 b. m., a już jest... aż 23.

Gdyby Zarząd Szanownej PAST-y zadał sobie trud przysłać inkasenta, względnie nawet zadzwonić, iż wyłączy aparat o ile w 15 minut nie będzie rachunek uregulowany — to nie było by wogóle potrzeby wyłączać telefonu, — i unieruchomić połączenie redakcji ze światem na pół dnia.

I to tylko z łaski włączono po zapłaconiu bo tak — jak oświadczyła urzędniczka dopiero „po otrzymaniu edcinka” — na drugi dzień się włącza.

Od długiego szeregu lat płacimy telefon PAST-y pólurzędowej instytucji, nie

zalega się ani grosza — natomiast kilkadziesiąt dni opóźnienie wpłaty powoduje bezsensowne represje.

Zaznaczamy, że jednocześnie nam się należą rachunki za ogłoszenia od PAST-y — i chyba tylko w Azji, takie stosunki między firmami są na porządku dziennym.

Poważna tkalnica A. S. — zakład krawiecki, komornicy, mają zamknięte telefony — a drugiego dnia zazwyczaj zjawiają się monterzy, celem odjęcia aparatów.

Może by p. dyrektor Ulejski poskromił nieco zbyt ni zapał, nieorientujących się w sytuacji urzędników, mając na uwadze, że usłużny głupiec jest gorszy od zdecydowanego nieprzyjaciela.

Siedziba obrońców Iudu

Były radca poselstwa sowieckiego w Sztokholmie S. Dimitrijewskij który w ostatnim czasie stał się głośnym przez opublikowanie kilku książek i licznych artykułów o Rosji sowieckiej, o której doskonale jest poinformowany, zamieścił w tych dniach w prasie berlińskiej charakterystyczny opis obecnego Kremlu moskiewskiego.

Autor opisuje najpierw przeszłość dawnej siedziby carów. Tu Rosja ma swe początki — pisze Dimitrijewskij — Tu żyli w odłączeniu od świata ukrzywi przed ludem a ukazujący się tylko w czasie nadzwyczajnych uroczystości w bogatej szacie złotem tkanej, i pokrytej drogocennymi kamieniami. Tu narodził się Piotr Wielki. Stąd wyprawiał się na Zachód dotarł do morza Bałtyckiego i tam zależył nowe miasto i nowe państwo. Na Kremlu zajeżdżali zawsze imperatorowie na koronację tu w buraliwych dla Rosji dniach gromadzili siły narodowe. Kreml jest siedziba rządu sowieckiego.

Miasto w mieście. Za wysokimi starymi murami ciągną się ulice, przedmieście z budowlami różnych stylów i różnych wieków pozostawiający od wieku XV a skończywszy na czasach sowieckich. Pałace, kościoły, gmachy starych klasztorów, biura, muzea, koszary wojskowe, domy mieszkalne — to wszystko skupiło się bezładnie na małym terenie w śródmieściu Moskwy.

Obecnie żyją tu wszyscy prawie członkowie rządu sowieckiego, wszyscy przywódcy komunistycznej partii a dalej, tak jak za czasów despotyzmu żyje tu cały szereg pasorczyków obojga płci, wysłuzalczy partyni, czeladź dworska, błazni nadzwyczajnie byłe żony i kochanki wpływowych dygnitarzy sowieckich. Mejsa życia na Kremlu oznacza pewien przywilej. Mieszkaniec Kremlu musi należeć do wyższej kasty czerwonego społeczeństwa. Dla tego też życzeniem wszystkich dostojników sowieckich jest — dostać się na Kreml. Z tych też powodów zapanał tu kryzys mieszkaniowy. Nie oznacza to jakoby w lokalach Kremla panowało ogólne przepelnienie i duszna atmosfera. Kto mieszka na Kremlu ten korzysta z wszelkiego komfortu i żyje wygodnie. Jeżeli lokal taki, względnie mieszkanie zostanie opróżnione przez śmierć fizyczną lub polityczną kogokolwiek to zaczyna się zacięta i uporczywa walka pomiędzy ubiegającymi się o mieszkanie o przywileje. Posługują się intrygami byleby tylko zamieszkać wśród wyższej klasy czerwonego społeczeństwa. Niekiedy sam Stalin musi interwenjować w tych sprawach.

Życie na Kremlu — to życie wielkopanów. Kreml posiada własne składy żywności i różnych materiałów są tu duże zapasy de likatesów jakich proletarijat nigdy nie widział jest tu specjalna jadalnia, piekarnia, zakład fryzjerski, apteka szpital lekarze i wogóle wszystko. Kreml żyje swym własnym oddzielnym od Moskwy i całego państwa życiem. A ni Moskwa ani państwo nie wie jak właśnie na Kremlu się żyje, natomiast na Kremlu wiedzą o wszystkim. Niby gaz trujący z pokoju do pokoju z mieszkania do mieszkania przenikają różne plotki, doniosłe sprawy państwo we mieszane są ze sprawami osobistymi. Następnie za pośrednictwem tysięcy krewnych i przyjaciół plotki te przedostają się poza murz Kremlu, kołują w mieście, rozszerzają się w całym państwie i przenikają za granicę, dając podstawę na pierwszy rzut oka fantasty cznym opowieściom w których zawsze znajduje się jądro prawdy.

W środku gmachu rządowego znajduje się brama, zawsze otwarta prowadząca do podwórza wewnętrznego przez pasaż — kolumnady. Małe drzwi tuż za bramą prowadzą do Rady Komisarzy Ludowych (Sownarkomu). Dla członków rządu istnieje specjalny wchód na koniec gmachu. Wskazani, dosyć brudne są uchwyty wstępujące na pierwsze piętro

Dobry mąż

Powiesił żonę z pomocą swej siostry

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozpoczął się przedwczoraj proces przeciwko gospodarzowi Michałowi Kuźmie i jego siostrze Joannie, oskarżonym o zamordowanie żony oskarżonego, Władysławy.

Kuźma, który ożenił się dla pieniędzy (wniosła do gospodarstwa 11.000 zł.), rozpoczął wkrótce swej żony nienawidzić i dokuczał jej na każdym kroku, a nawet często bił. W końcu odsunął ją zupełnie od gospodarstwa i zarząd oddał siostrze Joannie. Władysława Kuźma przyjęła i ten cios bez szemrania. Pewnego razu w czasie kłótni oświadczyła ona, jeżeli ma jej dokuczać, to lepiej niech ją powiesi.

Kuźma w niedługi czas potem słowa jej zamienił w czyn. Ustawivszy w oborze dwie

beczki, połączył je deską i wbiwszy u powały hak, wezwał żonę, ażeby weszła na deskę po moc mu zawiesić gołębnik. Kiedy stanęła na desce, Kuźma zarzucił jej sznur na szyję, zaś siostra wyciągnęła z pod nóg deskę, tak, że nieszczęśliwa zawisła na haku. Po dokonaniu tego straszliwego czynu oskarżony wrócił do przerwanej pracy.

Sąd skazał tak Kuźmę, jak i siostrę jego, za zbrodnię morderstwa premedytacją, na karę śmierci.

Przeciwko temu wyrokowi wniosł obrońca apelację, w której m. in. wskazuje na dzie dziczne obciążenie oskarżonych. Na rozprawę wezwano 11-tu świadków i 4 biegłych lekarzy psychiatrów. Rozprawa trwa

—o—o—o—

Gdy król opuścił kraj

Arystokracja hiszpańska opuszcza w panicznym popłochu ojczyznę. Miejsca w wagonach sypialnych pociągów, zdążających do Portugalji i Francji, są zamowione na przeciąg wielu dni z góry. Na szesach pełno zbyt kownych samochodów, uwożących emigrantów.

W związku z tem wytworzyło się poważne załamanie w całym handlu i przemyśle hiszpańskim, mającym związek ze zbyt kownym życiem.

Pierwszorzędne hotele zamknęły swe podwoje, odprawiając jednocześnie służbę, która niekiedy, od lat należała do personelu.

Kosztowne umeblowanie, obrazy, dywany, biżuterja wyjeżdżają wagonami zagranicę.

Kupcy hiszpańscy o zamożnej klienteli są w rozpacz.

Właściciel słynnej kwiaciarni w Madrycie oświadczył, że nie jest w stanie sprowadzić dalej cebulek tulipanowych samolotami z Holandji, a także, że panuje całkowity zastój w najważniejszym dotychczas handlu — orchidejami.

Kupcy spożywczy będą zmuszeni do przerwania importu kawioru, gdyż stracili na ten towar odbiorców.

W niektórych prowincjach, zwłaszcza w Andaluzji, właściciele wielkich majątków obawiają się komunistycznych rozruchów tak dalece, że masowo uciekają ze swych dóbr. Pewna hrabina, przybywszy do Paryża ze swego majątku w Estramadurze, odpowiadała na pytania, czemu właściwie ucieka.

— Jestem właścicielką wielu wiosek, których mieszkańcy są moimi wasalami, Mam piękną 18-letnią córkę. Rozumieją państwo, czego się obawiam... W takich czasach...

Skarb w pieczarze leśnej

Pewnej nocy przechodziło przez gęsty niemiasteczko Oatman w Arizonie dwóch podróżnych. Byli zmęczeni głodem i spragnieni. W pobliżu jednego z małych strumieni leśnych rozbili namiot i ułożyli się na spoczynek. W chwili gdy już prawie zasypiali, zauważył jeden z nich oddalone zaledwie o pół metra gniazdo jadowitych węzów.

Czempredzej przenieśli więc namiot nieco dalej i ułożyli się do snu.

Nazajutrz rano, gdy mieli ruszyć już w dalszą drogę przypomniał sobie jeden z nich o niebezpiecznych gościach nocnych. Postanowił unieszkodliwić raz na zawsze jadowite węże. W kilka chwil potem przeszył ciszę leśną głośny huk wybuchu dynamitowego.

Gniazdo węży wyleciało w powietrze.

Nabój dynamitowy dość silny na to aby wysadzić w powietrze i roznieść na kawałki gniazdo i jego jadowitych mieszkańców był

Zaów straż, której pokazać trzeba swą przepustkę. Następnie wkraczacie do typowych korytarzy koszarowych, ciemnych i ponurych. Jest to gmach podrzędny tylko dla Sownarkomu rosyjskiej republiki (RSFSR) i różnych komisji. Idąc w lewo, dojdziecie do kamiennej klatki schodowej prowadzącej do lokali związkowego Sownarkomu (ZSSR). Najpierw przechodźcie przez biuro przewodniczącego, a potem przez biura dyrektorów oddziałów. Sala posiedzeń znajduje się na końcu gmachu. Tu znów spotykacie straż, której trzeba się legitymować. Chcąc wstąpić do sali posiedzeń trzeba mieć specjalną przepustkę. (Cesca)

jednak za słaby aby mógł zniszczyć duży kamień na którym sobie węże „zbudowały mieszkanie, poruszył go tylko trochę z miejsca i podróżnicy, którzy tyle zamętu wnieśli w ci szę leśną zobaczyli głęboką jamę, czy pieczarę do której wejście zasłaniał ów kamień.

W pieczarze leżały dwa szkielety: człowieka i konia. Do grzbietu zwierzęcia przytoczona była duża torba skórzana.

Zaciekawieni i zaintrygowani niezwykłą przygodą podróżnicy otworzyli oczywiście torbę, z której wysypały się dziesiątki listów w zamkniętych kopertach. Było ich około dwustu. Nosily datę roku 1849.

Ciekawi dalszego ciągu tej romantycznej historii podróżnicy zabrali z sobą torbę z listami i puścili się w dalszą drogę do Oatman gdzie przeprowadzili formalne śledztwo tyczące się osób do których adresowane były listy. Wszyscy oczywiście już pomarli.

Na mocy starych pism starych aktów i opowiadań przekazywanych sobie z ust do ust przez mieszkańców miasteczka, okazało się jednak że „właścicielem” znalezione go szkieletu był listonosz, który w roku 1849 zginął w tajemniczy sposób. Tajemnicę tę rozwiązał dopiero teraz nabój dynamitowy. Listonosz zginął prawdopodobnie na skutek ukaszenia jadowitego węza.

Najciekawszą stroną tej całej historii romantycznej jest jednak to, że znalezione przez podróżników listy uczyniły ich od razu bogaczami. Nietyle może listy co naklejone na kopertach znaczki pocztowe.

Przedstawiają one dla zbieraczy oczywiście ogromną wartość. Za niektóre z nich proponują podróżnikom po osiem, dziesięć tysięcy dolarów. Jeden z amerykańskich milionerów chciał podobno zaofiarować szczęśliwemu znalazcom skromną sumę trzech milionów dolarów, za skarb znaleziony w pieczarze leśnej ci jednak odmówili. Wola det. sprzedaż.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 25 kwietnia — Marka

Wiadomości bieżące

Baczność Hallerczyey!

W niedzielę 26 kwietnia o godzinie 10 odbędzie się ogólne roczne zebranie w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 104. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Uroczystości odpustowe

W niedzielę 26 bm. w kościele S.S. Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Nawroci 104, rozpoczną się uroczystości odpustowe związane ze świętą Matką Boską Dobrą Radą, które wypadają 26 bm.

Uroczystości te będą trwały przez cały tydzień t.j. do niedzieli 4 maja.

W niedzielę 26 bm. J.E. Ks. Biskup Ty miński przed sumą dokona poświęcenia nowego obrazu Matki Dobrej Rady wykonanego przez młodego miejscowego artystę p. Zielińskiego.

Po poświęceniu obrazu J.E. ks. Biskup odprawi uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazanie wygłosi Ks. Kan. Stańczak. Nieszpory również z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem będą odprawione o godz. 4 po południu.

W ciągu tygodnia codziennie uroczysta Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem będzie odprawiona o godz. 9 rano, nieszpory również z kazaniem o godz. 6 m. 30 wieczorem. W przyszłą niedzielę t.j. 3 maja suma i nieszpory odbędą się jak w niedzielę 26 kwietnia.

Kronika policyjna

Pod kołami samochodu

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Główniej na przechodzącym przez jezdnię 11 letniego Szyję Szyjera, syna kupca zamieszkałego przy ulicy Główniej 64 najechał samochód. Skutkiem tego chłopiec doznał ogólnych potłuczeń głowy i ramion. Poszkodowanego opatrzył przybyły lekarz pogotowia. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro o g. 4 popoł. dwa ostatnie dodatkowe występy Michała Znicza w kapitalnym „Szwejku”

Dziś sobota, niedziela i poniedziałek wiecz. „Ladzie w hotelu”

TEATR KAMERALNY

Dziś sobota i dni następnych komedia Franka „Interes z Ameryką”

W niedzielę o godz. 5 popoł. po raz ostatni wreczy „Kort, sport i miłość”

TEATR POPULARNY

Dziś sobota i dni następnych wybory melodramat Tadeusza Warchałowskiego pt. „Dziewczę z fabryki”

Nieście pomoc
najbiedniejszym

Charakterystyczna sprawa w Sadzie Łódzkim

W dniu wczorajszym na wakanzie Sądu Grodzkiego w Łodzi znalazła się sprawa Ch. Tyllera przeciwko Magistratowi.

Do przetargu stanęło kilka firm, a między innymi i firma Ch. J. Tyller która z pewnych przyczyn nie dopuszczona została do przetargu ustnego przez Magistrat m. Łodzi.

Przedstawiciel firmy Ch. J. Tyller p. Efreim Tyller, uważając się za poszkodowanego, oraz dopatrując się, iż oferty jego nieuwzględniono jedynie dlatego, że jak miał wyrazić się w obecności kilku członków Magistratu „choć będzie składać najniższe oferty, nie otrzyma zamówienia, gdyż nie daje takich łapówek jak inni”, wniósł skargę na ręce Pana Wojewody Jaszczołta, w której stwierdza że w dniu 21 maja 1930 r. na zasadzie ogłoszeń w pismach odbył się przetarg na wykończenie 6 domów na Polesiu Konstantynowskim, w Magistracie m. Łodzi.

Na przetargu firma Ch. I. Tyller złożyła najniższą ofertę na wykończenie robót, załączając przy ofercie wadium w postaci aktu rejentalnego na ewikcję hipoteczną, wadium to zostało przyjęte przez komisję przetargową z zastrzeżeniem akceptacji przez Magistrat m. Łodzi.

Magistrat zażądał od firmy Ch. I. Tyller zainstalowania sumy wadjalnej na nieruchomości stanowiącej własność spadkobierców Tyllera przy ulicy Cdańskiej 44 oraz przedstawienia szacunku, szacunek odnośny firma Ch. I. Tyller dostarczyła i instalację uskuteczniła.

Na posiedzenie w dniu 4. VI. 1930 r. pomimo uskutecznienia przez wspomnianą firmę uzupełnień w przewidywanym terminie, Magistrat m. Łodzi jednak uchwalił wadium wspomniane uznać za niewystarczające i oferty firmy Ch. I. Tyller, aczkolwiek była najtańszą.

Jednocześnie uchwalili pozostałe firmy wezwać do przetargu ustnego. Wobec takiego stanu rzeczy przedstawiciel firmy Ch. I. Tyller, p. Efreim Tyller, zwrócił się do Prezydenta m. Łodzi, aby złożyć na uchwałę Magistratu protest i prosić go o wniesienie reasumcji tej uchwały.

P. Prezydenta miasta przedstawiciela nie przyjął i zaznaczył przez sekretarza prezydjalnego p. Ejnenkla że rozmowa taka jest przedwczesna i że cała sprawa ponownie z powodu zaszyłych niektórych zmian idzie na posiedzenie Magistratu.

Tyller złożył skargę do Województwa — Pan Wojewoda po otrzymaniu powyższej

skargi, zwrócił się do Magistratu m. Łodzi o wyjaśnienia. Magistrat w piśmie swym udzielił wyczerpujących wyjaśnień, wskazując na fakt, iż firma Ch. I. Tyller niedopuszczona została do przetargu z 2-ech powodów a mianowicie prawnego i finansowego.

Wyjaśnienie to Urząd Wojewódzki uznał za wystarczające, albowiem nie wdrożył żadnego dochodzenia, jednak powiadomiono o treści pisma przedstawiciela firmy, Efreim Tyllera, Magistrat m. Łodzi, zwrócił się do Urzędu Prokuratorskiego z prośbą o pocięgnięcie winnego za uwłaszczenie godności Magistratu m. Łodzi.

Na skutek tej skargi w dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wakanzie Sądu Grodzkiego w Łodzi, który rozpatrywał ją pod przewodnictwem sędziego Maiba.

Przed rozpoczęciem rozprawy obrońca oskarżonego Tyllera, mec. Fichna wniósł o odroczenie rozpraw w celu powołania świadków ze strony oskarżonego, którzy stwierdzić mają czynności zakulisowe niektórych osób, przy przetargu na wykończenie omawianych domów mieszkalnych.

Sąd udał się na naradę poczem postanowił rozpatrzyć sprawę, albowiem doszedł do wniosku, że zachodzi możliwość, iż przybyli już świadkowie dostatecznie oświetlą działalność Magistratu i komisji przetargowej.

Pierwszy zeznawał w charakterze świadka Prezydent miasta Łodzi inż. Ziemięcki, który nic ważnego do sprawy nie wniósł.

Sędzia zadaje pytanie: „Czy było prowadzone dochodzenie przeciwko niektórym członkom Magistratu, na skutek postawionych przez Efreima Tyllera, zarzutów?”

Św. „dochodzenie to uważane było za zbędne, albowiem opinia radców była podstawową kwestją do rozpatrzenia ofert.”

Obrońca oskarżonego mec. Fichna stawia wniosek o odroczenie rozprawy i wezwanie świadków przezeń wskazanych, zaznaczając, że do obecnej pory zeznania świadków wyjaśniały tylko urzędowe załatwienie sprawy, zaś świadkowie obrony mają ujawnić zasadnicze tło zakulis tej całej sprawy. Świadkowie obrony, według wywodów obrońcy, mają ustalić sposób prowadzenia omawianego przetargu i dlaczego nie oddano firmie Ch. I. Tyller wykonania zamówienia na wykończenie domów na Polesiu.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku adw. Fichny i postanowił sprawę odroczyć, na następny zaś termin wezwać świadków jakich wskaże obrona. (a)

Machinacje z nazwiskami

Do referatu obywatelstwa Łódzkiego Starostwa Grodzkiego wpłynęło przed niedawnym czasem podanie mieszkańca Łodzi, Moczka Rozena o zmianę nazwiska na Różański.

Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego bowiem podać takich wpływa kilkadziesiąt miesięcznie gdyby nie motywy jakimi uzasadnia Rozen swą prośbę.

Oto co pisze: Od kilku lat jest znany w świecie kupieckim pod nazwiskiem Różański pod tym nazwiskiem wystawia weksle i podpisuje zobowiązania, pod tym nazwiskiem prowadzi interes handlowy, posiada zaufanie i kredyt, lecz tylko je o Różański. Ponieważ nie posiada odpowiednich dokumentów uzyskać zaś takowe może jedynie na nazwisko Rozena przeto nagła zmiana nazwiska z Różański na Rozen może się odbić ujemnie na jego interesach straciłby bowiem zaufanie i kredyt.

Mimo tak grzących motywów Starostwo wydało orzeczenie odmawiające zezwolenia na zmianę nazwiska, jednocześnie zaś przesłało odpowiednio polecenie władzom policyjnym celem przeprowadzenia dochodzenia i pociągnięcia fałszywego Różańskiego do odpowiedzialności za nieprawne używanie nazwiska. Niezależnie jednak od powyższego władze policyjne prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia czy nie zachodzą tu inne jeszcze kombinacje oszukańcze. Charakterystycznym w całej tej historii jest fakt że Różański wystawiane pod tym nazwiskiem weksle i zobowiązania honorował i płacił punktualnie nie zasłaniając się właściwym swym nazwiskiem. (a)

Reklama to potęga

ZA POMOC PRZY INKASOWANIU PODATKOW 1 mies. więzienia

Na bardzo dowcipny pomysł wpadł Gliński Józef zamieszkały w Konstantynowie. Oto pozostając bez pracy począł czynić generalny przegląd źródeł dochodów samorządowych poczem doszedłszy do przekonania że Magistrat m. Konstantynowa nie wyczerpuje rynku, gdzie sprzedają różni kupcy towar i zobowiązani są do opłacenia placowego.

Gliński wobec takiego stanu rzeczy wyraził Magistrat i na mocy własnej uchwały rozpoczął inkaso opłaty placowego na rynku od przyjezdnych gospodarzy.

Pobierał niewiele 75 gr. od wozu za

pokwitowaniem co wskazuje że miał znacznie mniejsze potrzeby niż samorząd oficjalny który pobiera od 1 do 3 zł. od wozu. Wszystko szło by jaknajlepiej nieszczęście jednak chciało, że ujawniono tą konkurencję dla Magistratu Konstantynowa i Gliński został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który sprawę rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Semadeniego.

Po przesłuchaniu świadków Sąd skazał Glińskiego na 1 miesiąc więzienia.

Rusznikarz przed Sądem

Franciszek Dąbrowski zamieszkały przy ul. Zawiszy 41, w lipcu r. ub. znalazł na pobliskich polach łuskę granatu artyleryjskiego, który zabrał i przyniósł do komórki swej.

W dniu 3 maja rb. gdy Dąbrowski znajdował się w komórce przyszedł sąsiad jego, Józef Mieszka i zainteresowany począł manipulować pragnąc rozkręcić zapłonkę granatu.

Obaj następnie udali się do mieszkania Mieszki gdzie ten ostatni przy pomocy narzędzi począł rozkręcać granat. W pewnym

momencie nastąpił wybuch i odłamki okaleczyły ciężko Dąbrowskiego, raniąc go w prawą pierś, rękę i głowę. Dąbrowski leczył się przez kilka tygodni w szpitalu. Sam zaś Mieszka nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności wyszedł z wybuchu zupełnie bez szwanku. W dniu wczorajszym Mieszka stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, oskarżony o spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała Dąbrowskiego przez nieostrożne manipulacje granatem.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Józefa Mieszka na 1 mies. więzienia. (a)

Apostołowie komunizmu na ławie oskarżonych

W dniu 20 stycznia rb. przodownik Urzędu Sledczego, na ulicy Kilińskiego zauważył kobietę niosącą pod paltem paczkę.

Mając pewne podejrzenie przed. Włodarczyk udał się za nią. Nieznajoma gdy go zauważyła zaczęła uciekać i wpadła do domu przy ulicy Kilińskiego 205, gdzie skryła się do mieszkania na drugim piętrze i tu została zatrzymana.

Zatrzymaną okazała się 27 letnia Antonina Orczykowska, znana policji z swych występów komunistycznych a nawet wysuwana była jako kandydatka na posłankę do Sejmu z ramienia komunistycznej partji.

W paczeczce znalezionej przy Orczykowskiej

znajdowało się 98 sztuk odezw, 2 broszury wydane już w 1931 roku oraz sztandar komunistyczny.

Orczykowska przekazana została władzom sądowym. Zbadana przez sędziego śledczego nie przyznała się do winy wyjaśniając, że jako bezrobotna za wynagrodzeniem 5 zł. wzięła wydawnictwa komunistyczne od jakiegoś nieznanego jej mężczyzny dla przeniesienia pod wskazany adres, którego jednak nie zapamiętała.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Antoninę Orczykowską na 5 lat c. więzienia. (a)

Groch o ścianę

Jak to już podawaliśmy, rozstrzaśnięte zostały ostatnio nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1930, w których broty za rok ub. przyjęto w wysokości z lat ubiegłych.

W związku z tem organizacje kupieckie wychodzące z założenia, że obroty osiągnięte

w roku 1930 są o 40 proc. w niektórych wypadkach mniejsze od obrotów osiągniętych w roku 1929, pragną wszcząć akcję protestacyjną zbiorową, zamierzającą do ryczałtowego rozpatrzenia sprawy wymiaru podatku by uniknąć masowego składania przez płatników odwołań. (a)

Głód w Łodzi

Na Zielonym Rynku padł z głodu i wycieńczenia 52-letni mieszkaniec domu noclegowego Feliks Agaciak. Choremu udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia, który przewiózł go do szpitala Zbiorni miejskiej.

W ciągu podobny wypadek zastrabnięcia z głodu miał miejsce na ulicy Wspólnej 14, gdzie padła z osłabienia 59-letnia Helena Sie-

radzka, zamieszka przy ulicy Łagiewnickiej 19. Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia poczem przewieziono ją do szpitala Zbiorni miejskiej.

Na ulicy Zgierskiej przed posesją 29, padła z głodu i wycieńczenia 33 letnia Marja Kowalczyk, mieszkanka Pabjanic, która wędrowała do Łodzi w poszukiwaniu pracy, której w rodzinnym grodzie nie mogła za-

Humor

„Oni” przed wystawą magazynu jubilerskiego

— Ile może kosztować ten naszyjnik brylantowy?

— Co najmniej pięć lat więzienia.

Nie dotrzymała słowa

— A więc Cesia zerwała ze swoim narzeczonym?

— Tak, wyobraź sobie. A przecież pałac niechęcią do całego rodzaju męskiego przyrzekała zawsze solennie że żadnemu mężczyźnie szczęścia nie da

Ich rozmowa

Tatus: — Kiedy dorosisz będziesz zarabiał tak wiele pieniędzy jak ja.

Synek: — Wolalbym wydawać tak wiele pieniędzy jak mamusia.

Ciężka oheiga

— Masz umysł mocno ograniczony moja kochana.

— Ty moja droga jesteś bezgranicznie głupia.

Dobra służąca

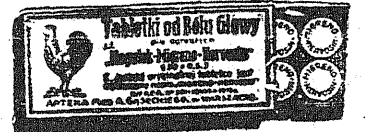
„Ten serwis Marysju znajduje się w posiadaniu naszej rodziny już prawie dwadzieścia lat. Niech więc Marysja na miłość Boską..

„Niech się pani nie boi ja nikomu nie powiem. A zresztą on wygląda zupełnie jak nowy”.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

leżć.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala Zbiorni miejskiej. (a)

Na ulicy Górnej 4, padła z głodu i wycieńczenia 56-letnia Franciszka Grabowska przybyła z Pabjanic. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do Zbiorni miejskiej. (a)

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kalenbacha 5 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 28 letnia robotnica Antonina Milusińska. Desperatce udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia ratunkowego. Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia. (a)

Prawdziwi smakosze piją
piwo „**JASNE KRYSZTAŁ**”
GUSTAW KEILICH-ORLA

URZĘDNICY
ROBOTNICZY

PAMIĘTAJcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz i wyrobów tapicerskich

LUNA

Dziś i dni następnych

Największego filmu świata!

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

Według słynnej powieści E. M. REMARQUE'a

Wytwórni: Universal Pictures Corporation

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze rzeczywistości i potęgi uniesienia telniony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a

Pocz. sean. o g. 3.30 pp, w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc mimo wysokiego nakładu kosztów niepodwyższone. Passepartment i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. Przedprz. biletów w kasie kino-teatru codz. od 12-2. Uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse, dla uniknięcia natłoku

Dźwiękowy Teatr Świątyni

CASINO

Pocz. o godz. 4.30 w sob. niedz. święta o godz. 12 w połud. do 3-ej poranki Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych sensacyjny film na tle słynnej sztuki „Tajemniczy Dżems” p. t.

„Tajemniczy Dżems”

„Alias Jimmy Valentina”

W roli córki bankiera uroczą Leila HYAMS — Pełne napięcia i emocji momenty. Człowiek o tysiącach „alibi” Przystępca, którego nie potrafił przychwycić na gorącym uczynku żaden detektyw to William Haines jako „Tajemniczy Dżems” — Film wywołujący salwy śmiechu, wzruszający do łez, warkną, akcją, którego śledzić musi każdy z zapartym oddechem.

kapitałne sytuacje pełne humoru, sensacyjna treść i koncertowa gra bohaterów trójki ekranu w osobach WILLIAMA HAINES, KAROL DANE-SLIM i LIONELL BARRYMORE

NADPROGRAM dodatek dźwiękowy

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4.15 Aparatura dźwiękowa: Westera Electric

Dziś i dni następnych

Najnowsza para kochanków filmowych pełni temperamentu i elegancji

Liljana Harvey i Henry Garat

w uroczej dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA” p. t.

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

Najweselejsze przygody miłosne zakochanej księżniczki Matrymonialne kłopoty ministra dworu. Nadworny detektyw „Pipac” przesładowany przez niepowodzenia. — Wspaniała dawno niewidziana imponująca rozmachem wystawa — Jutro i pojutrze od 12 do 3-ej ceny m. 0,75 i 1 zł. Passepartment. prócz urzęd. nieważne

Miłość incognito

MUNDURKI letnie

do Gimnazjum Idzikowskiego

oraz do wszystkich innych szkół

po cenach reklamowych poleca

M. Migdał Łódź, Gdańska 59 tel, 108-30

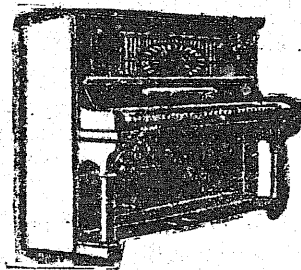


Łączy od 1896 r.

Łóżka metalowe Materace wszelkiego rodzaju Wózki dziecięce w największym wyborze po cenach znacznie niższych poleca: Najstarsza fab. mebli żel

J. B. Wołkowyski

Skład fabryczny: Narutowicza 11 Telefon 137-70 Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięc. Me. cedeS



P i a n i n a
firmy
B. Sommerfeld, Bydgoszcz

poleca Skład fortepianów i pianin poleca

Karol Koischwitz

Łódź, Piotrkowska 67 Tel. 154-78

Bardzo przystępne ceny. Dogodne warunki strojenie, Reparacje Przewozy

Droga do Zdrowia!

Cherzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA

LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, posuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczą chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkiowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (langiny gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziaśel i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc. Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSOSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7,

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za Zł. 25

ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM
P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użyte 1 do 3 pigulek na dobę. Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem“



J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Ważne dla Pp. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i na dokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NA-WROT 8

PLACE NAD MORZEM po 2,500 — wpłata 500 zł
Place pod Gdynią po 5,000 wpłata 2,000 zł. Parcela za Wejherowem 6 mórg roli z lasem 4,000 — wpłata 1,000 zł. reszta ceny kupna może pozostać na długie lata, sprzedaje Makowski, Wejherowo ul. Klasztorna 9. Pomorze,

DWIE taksówki na chodzie marki „Tatra“ w dobrym stanie do sprzedania wiadomość telefon 175-18 1956—

Różne

ZAGINAŁ pies wilk w środę między godz. 11 a 12 w nocy oddać za wynagrodzeniem Lipowa Nr. 57 Szmulewicz. Nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości można
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę

DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

krzewy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241 Nasłona. Kwiaty cięte i doniczkowe. Ceny niższe. Cenniki na żądanie

Dr. med.

Reicher St. Gajda

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niesamośnych ceny znacznie

Dr. Felks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

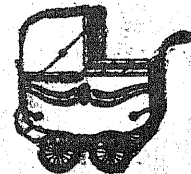
Krawiec męski

St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów Roboty pierwszorzędne.

Ceny niższe



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE hyg. spreż. „PATENT“ WYŻMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL“ Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

NASIONA

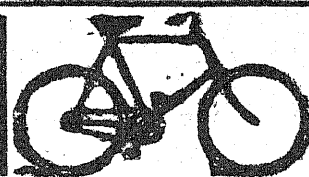
wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Tel. 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

REKLAMA TO POTĘGA



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie

„Dobropol“

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu tel 158-61

WAZNE dla pań krawczyń
Mechanik znawca maszyn do szycia reperuje takowe na miejscu i na poczeka-niu Adres: A. Zajdel, Zielona 59 telefon 173-30 1994—1

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawied „Rozwoj“ można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.